



Święto dla mieszkańców. Pełnych ekranów na Gajerku nie będzie!

data aktualizacji: 2015.03.31



Działania burmistrza Adama Żylińskiego oraz innych osób zaangażowanych w sprawę powstrzymania montażu pełnych ekranów dźwiękochłonnych wzdłuż torów kolejowych na Gajerku, w tym przede wszystkim radnego Janusza Zaborowskiego, przyniosły wymierny skutek. Inwestor, czyli PKP Polskie Linie Kolejowe, odstąpił od zamiaru zamontowania nieprzezroczystych ekranów, które odciełyby mieszkańców ulicy Nowomiejskiej od widoku na Mały Jeziorak. Wszystko rozstrzygnęło się podczas spotkania przedstawicieli Urzędu Miasta i PKP, do którego doszło w ubiegły piątek, 27 marca. To bardzo przyjemne informacje dla mieszkańców, którzy w sprawie wykazali bardzo dużą determinację.

GASZENIE POŻARU

W sprawie montażu pełnych ekranów dźwiękochłonnych, przeciwko któremu wielokrotnie protestowali mieszkańcy ławskiego Gajarka, śmiało można mówić o dużym przełomie. Sprawa spędzała sen z powiek mieszkańcom ulic Nowomiejskiej i Mickiewicza już od dłuższego czasu. Przypomnijmy jedynie, że jeszcze na początku grudnia, tuż po zaprzysiężeniu nowego burmistrza Adama Żylińskiego, inwestor był już przygotowany do montażu nieprzezroczystych ekranów. Materiały zostały już nawet dostarczone do Ławy. Niemal w ostatniej chwili, rzutem na taśmę, nowemu burmistrzowi udało się powstrzymać montaż dzięki interwencji u minister transportu, Marii

Wasiak. Mimo to, inwestor jeszcze długo nie zmienił swojego stanowiska w sprawie. Nieoficjalnie mówiło się o tym, że negocjacje są trudne, a argumenty protestujących odbijają się o ścianę.

AS W RĘKAWIE

Ważnym argumentem, którego strona iławska mogła użyć w negocjacjach z PKP, były bardzo korzystne wyniki pomiarów hałasu, które wykonano na ulicach Nowomiejskiej i Mickiewicza 24 lutego. Badanie, przeprowadzone przez toruńską firmą Labotest, a opłacone przez Urząd Miasta, nie wykazało żadnych odchyleń od przyjętych norm.

W KOŃCU PRZEŁOM

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w poniedziałek, 30 marca, zaangażowany w sprawę radny Janusz Zaborowski, prywatnie mieszkaniec ulicy Nowomiejskiej, poinformował o bardzo korzystnym dla Gajerka przebiegu rozmów z przedstawicielami inwestora. Do spotkania doszło w ubiegły piątek, 27 marca.

- To prawdziwe święto dla mieszkańców. Mam przyjemność poinformować o przełomie w sprawie montażu ekranów na Gajerku - mówił podczas sesji Janusz Zaborowski. - Pod naszym naciskiem PKP Polskie Linie Kolejowe zmieniły swoją politykę i podejście do montażu. Inwestycja zostanie zrealizowana w taki sposób, że widok na Mały Jeziorak nie zostanie zasłonięty.

Pełna treść projektu nie została jeszcze udostępniona, wiadomo jednak, że pełne ekrany nie zostaną zamontowane. Zastąpią je ekrany przezroczyste, a całość konstrukcji ma zostać obniżona.

- W tej sprawie można mówić o bardzo mądrym kompromisie - skomentował burmistrz Adam Żyliński. - Pracowaliśmy pod ogromną presją, trzeba przyznać, że sami już traciliśmy nadzieję.

CO DALEJ?

Rozstrzygnięcie z pewnością jest korzystne, jednak trzeba będzie jeszcze dopełnić formalności. Niezbędne będzie dokonanie zmian w pozwoleniu na budowę, dokumenty do wojewody ma w najbliższym czasie zgłosić inwestor. To już jednak kwestia postępowania administracyjnego. Jak zgodnie przyznali burmistrz Adam Żyliński i radny Janusz Zaborowski, najważniejszy jest przełom w podejściu inwestora, który wykazał dobrą wolę i zrozumienie dla argumentów iławian.

Do szczegółów związanych z projektem wrócimy.

Fot. Archiwum własne. Radny Janusz Zaborowski, prywatnie mieszkaniec Gajerka, który bardzo się zaangażował w walkę z ekranami.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50521-swieto-dla-mieszkancow-pelnych-ekranow-na-gajerku-nie-bedzie>